Były sobie kiedyś instrumenty: dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewienka, bębenek. W przedszkolu często na nich grano. Ale dzieci uderzały w nie bardzo mocno, chcąc uzyskać jak najgłośniejsze dźwięki. Instrumenty nie czuły się dobrze, taka gra była dla nich bolesna. Lubiły, gdy grano na nich delikatnie, lekko. Wydawały wtedy prześliczne, czyste dźwięki. Ich ulubioną melodią była „Ulica dźwięków”.

Pewnego dnia ***dzwonki*** dowiedziały się o istnieniu ulicy dźwięków i postanowiły się tam wybrać. Ponieważ nie mogły znaleźć tej ulicy, poszły do ***trójkąta***, żeby zachęcić go do wspólnych poszukiwań. D***zwonki*** i ***trójkąt***razem wyruszyły na poszukiwania. Ledwo jednak uszły kilka kroków, spotkały ***tamburyn***, który także chciał dojść na ulicę dźwięków. Przyłączył się do nich. Wyruszyły wspólnie: ***dzwonki, trójkąt, tamburyn***. Wkrótce spotkały ***grzechotkę***. Gdy usłyszała, gdzie się wybierają, natychmiast zapragnęła z nimi pójść. ***Dzwonki trójkąt, tamburyn i grzechotka*** razem wyruszyły na poszukiwanie ulicy dźwięków. Krótko potem wyszły im naprzeciw ***drewienka***, które także chciały iść tam, gdzie udają się inne instrumenty, więc przyłączyły się do nich i maszerowały razem z nimi. Teraz ***dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka*** i ***drewienka*** szły gęsiego i wspólnie muzykowały. Usłyszał to ***bębenek*** i tak  szybko, jak tylko potrafił, pobiegł do nich i stanął w rządku. Teraz ***dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewienka***i ***bębenek***, cicho dzwoniąc, szły jedno za drugim i wciąż poszukiwały ulicy dźwięków. Jednak choć bardzo się starały, nie mogły jej znaleźć! Wyczerpane zatrzymały się, ciężko oddychając. ***Dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewienka***i ***bębenek***wydawały przy tym ciche tony i nagle zrozumiały, gdzie jest ulica dźwięków! Dokładnie tutaj, gdzie stały, tu była ulica dźwięków. ***Dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewienka***i ***bębenek*** spojrzały na siebie i wspólnie stworzyły cudowną melodię. Po chwili ***dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka, drewienka***i ***bębenek*** wyruszyły w drogę powrotną do domu, gdyż znalazły już ulicę dźwięków. Po długim marszu ***bębenek*** pożegnał się, a ***dzwonki, trójkąt, tamburyn, grzechotka***i ***drewienka*** poszły dalej. Trochę później pożegnały się ***drewienka***, a ***dzwonki, trójkąt, tamburyn***i ***grzechotka***poszły dalej.  Za chwilę także ***grzechotka***była już w domu. Teraz szły tylko ***dzwonki, trójkąt, tamburyn.*** Po kilku krokach dotarły do domu, w którym mieszkał ***tamburyn.***Teraz podróżowały już tylko ***dzwonki***i ***trójkąt***. Gdy ***trójkąt***także dotarł do swojego domu, ***dzwonki*** same pobiegły do siebie tak szybko, jak tylko potrafiły, aby móc wreszcie odpocząć. Teraz dookoła jest cicho jak makiem zasiał, a na ulicy dźwięków nic nie słychać.

1. Czego szukały dzwonki ?
2. Czy pamiętasz jakie instrumenty spotkały dzwonki? Wymień tyle ile pamiętasz.
3. Czy instrumenty znalazły ulicę dźwięków?